

Rozdział 4 – Unia a przymierze

David J. Engelsma

I wszystko poddał pod jego stopy, a jego samego dał jako głowę ponad wszystkim kościołowi, który jest jego ciałem i pełnił tego, który wszystko we wszystkich napęlnia.
(Efezjan 1:22-23)

Żony, bądźcie poddane swoim mężom jak Panu. Bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus głową kościoła, jest on też Zbawicielem ciała. (Efezjan 5:22-23)

Wstęp

Jedną z korzyści konferencji British Reformed Fellowship (BRF), i to nie najmniej ważną, jest bardzo wiele wspólnego z tematem tej konferencji: zjednoczenie z Chrystusem. Te konferencje gromadzą mężczyzn i kobiety, którzy posiadają zjednoczenie lub jedność w Ewangelii Jezusa Chrystusa, tak jak ta Ewangelia jest głoszona w Biblii i wyznawana w wyznaniach wiary Reformowanych i Prezbiteriańskich. Dzięki naszej jedności z Chrystusem, na tych konferencjach cieszymy się komunią ze sobą: wspólnotą, która wynika z naszej jedności w Jezusie Chrystusie. Dla nas wszystkich ta radość z naszej jedności jest droga. Szczególnie dotyczy to tych z nas, którym brakuje takiej komunii w miejscu, w którym mieszkają.

Tematem naszej konferencji tym razem jest biblijna prawda, która jest źródłem naszej słodkiej wspólnoty: zjednoczenie z Chrystusem Jezusem.

Jak mam nadzieję stanie się to w pełni oczywiste z tej książki, temat tej konferencji nie traci pod względem ważności w porównaniu z żadnym z poprzednich tematów konferencji BRF, a mieliśmy pewne ważne, biblijne tematy. Ten temat jest niezwykle ważny, biblijnie, doktrynalnie i praktycznie.

To nie tylko mój osąd, ale także osąd znanych teologów i duchownych. Chociaż Kalwin nie użył w tym cytacie zwrotu „zjednoczenie z Chrystusem”, odnosił się do tej prawdy, gdy pisał, że dla naszego zbawienia Chrystus nie może pozostać „poza” nami, ale musi sam stać się naszym poprzez nasze zjednoczenie z Nim:

„dopóki Chrystus pozostaje poza nami, a my jesteśmy od Niego oddzieleni, wszystko, co wycierpiał i uczynił dla zbawienia rodzaju ludzkiego, pozostaje bezużyteczne i bezwartościowe dla nas”.

Kalwin dodał:

*„Dlatego, aby podzielić się z nami tym, co otrzymał od Ojca, musiał stać się naszym i **zamieszkać w nas**”.*

Kalwin wyjaśnił, że bycie Chrystusa w nas jest tym samym, co nasze bycie „wszczepionym w Niego”.¹

Arthur W. Pink napisał, że

*„temat duchowego zjednoczenia [z Chrystusem] jest najważniejszy, najgłębszy, a jednak najbardziej błogosławiony ze wszystkich, które są przedstawione w świętych Pismach”.*²

Natychmiast zauważył, że temat ten jest powszechnie zaniedbywany.

¹ Jan Kalwin, *Instytuty* 3.1.1, podkreślenia własne

² Arthur W. Pink, *Duchowa unia i komunia* (Grand Rapids, MI: Baker, 1971), s. 7

Współczesny ewangelicki uczyony, Constantine R. Campbell, napisał, że zjednoczenie z Chrystusem jest prawdą w centrum całej teologii Apostoła Pawła:

„Zjednoczenie z Chrystusem ... trzyma [całą naukę Pawła] razem. Zjednoczenie z Chrystusem jest połączone ze wszystkim innym, być może ... jako „światło, które oświetla innych””³

Wszystkie kościoły Reformowane w Ameryce Północnej, a może i na całym świecie, są świadome, że protestancki teolog Reformowany, Herman Hoeksema, ogłosił centralne znaczenie doktryny przymierza w odniesieniu do całego objawienia biblijnego.⁴

W tym rozdziale pokażę, że zjednoczenie z Chrystusem jest podstawowym chrześcijańskim doświadczeniem zbawienia, a także zarówno mocą, jak i motywem chrześcijańskiego życia w świętości.

Czym jest zjednoczenie z Chrystusem: dwie ziemskie figury

Bóg pomaga nam w pewnym stopniu zrozumieć zjednoczenie z Chrystusem, przedstawiając je szczególnie poprzez zjednoczenie głowy i ciała istoty ludzkiej oraz poprzez zjednoczenie męża i żony w małżeństwie. Przedstawienie zjednoczenia z Chrystusem poprzez relację głowy i ciała naszej istoty ludzkiej znajdujemy w Liście do Efezjan 1:22-23: „[Bóg] jego samego [tj. Chrystusa jego samego] dał jako głowę ponad wszystkim kościołowi, który jest jego ciałem i pełnią tego, który wszystko we wszystkich napętnia”. Pismo Święte

³ Constantine R. Campbell, *Paweł i zjednoczenie z Chrystusem: studium egzegetyczne i teologiczne* (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2012), s. 441. Cytat w cytacie pochodzi z dzieła Michela Bouttiera.

⁴ Zobacz „*Pactum Salutis*” w Herman Hoeksema, *Reformed Dogmatics* (Grand Rapids, MI: RFP, 1966), s. 285-336; *Believers and Their Seed* (Grandville, MI: RFP, rev. 1997). Zobacz także David J. Engelsma, *Trinity and Covenant: God as Holy Family* (Jenison, MI: RFP, 2006).

przedstawia relację męża i żony jako ziemską figurę relacji Chrystusa i Jego Kościoła w Liście do Efezjan 5:22-33: „*Bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus głową kościoła, jest on też Zbawicielem ciała.*” (w. 23).

W świetle tych ziemskich figur, zjednoczenie z Chrystusem jest tak bliską relacją między dwoma odrębnymi bytami, np. głową i ciałem lub dwiema osobami (mężem i żoną), że te dwie osoby są lub stają się jednym: zjednoczenie jest jednością. Jest to oczywiste w przypadku ludzkiej głowy i ciała — są one jedną fizyczną rzeczywistością. Jest to również prawdą w przypadku męża i żony. W małżeństwie stają się „jednym ciałem” dzięki działaniu Boga i zgodnie z analizą Boga (1 Mojż. 2:24).

Unia, reprezentowana przez te dwie ziemskie rzeczywistości, jest taką jednością, że obie współistnieją; dzielą życie drugiej osoby. Nie są tylko obok siebie, ale są w sobie. Jeśli chodzi o unię kościoła z Chrystusem, kościół jest w Chrystusie, a Chrystus jest w kościele. Szczególnie ilustruje to unię męża i żony: nie tylko przez seksualny wyraz unii, ale także przez dzielenie się całym swoim życiem.

Niemniej jednak w unii te dwie rzeczy pozostają odrębnymi rzeczywistościami — głową i ciałem — lub dwiema osobami — mężem i żoną. Dwie rzeczy nie łączą się w trzecią rzecz, jakby każda traciła swoją naturalną lub osobistą tożsamość. Głowa pozostaje głową, a ciało ciałem. Mąż pozostaje (mężczyzną) mężem, a żona (kobietą) żoną.

Tak samo jest również w odniesieniu do unii Chrystusa i nas. Chrystus nie dzieli z nami swojego bytu. Ani nie tracimy naszego człowieczeństwa w Nim. Głową kościoła pozostaje Jezus Chrystus, a my pozostajemy ludźmi, którymi jesteśmy. Jest niezwykle ważne, aby ta prawda o zjednoczeniu Chrystusa i Kościoła rządziła ziemskim małżeństwem. Szczególnie mężowie mogą się tu mylić. Czasami żądają, aby żona poddała mu swoją osobowość. Czynią to w imię zjednoczenia żony z nim samym. Jest to zarówno błędne

przedstawienie zjednoczenia Chrystusa i Kościoła, jak i katastrofalne dla małżeństwa.

Nie bez znaczenia w cudzie zjednoczenia Chrystusa i Jego Kościoła jest to, że Chrystus i Kościół, wraz ze swoimi członkami, pozostają odrębni. Zjednoczenie jest jednością dwojga, którzy są i pozostają dwojgiem. Gdyby jedność była kwestią pochłonięcia nas przez Chrystusa, nie byłoby już komunii, a jedynie tożsamość.

Ani Kościół, ani żaden indywidualny członek nie jest Chrystusem, a Chrystus nie jest Kościołem ani żadnym indywidualnym członkiem, bardziej niż głowa ludzkiego ciała jest ciałem lub mąż w małżeństwie nie jest żoną lub żona nie jest mężem.

Dzięki intymnej bliskości dwóch ziemskich przedstawień zjednoczenia Chrystusa i Kościoła, stan lub zachowanie jednego wpływa na drugiego, na dobre lub na złe. Jeśli głowa ciała zachowuje się mądrze, ciało korzysta; natomiast jeśli głowa podejmuje głupie decyzje, ciało będzie cierpieć.

Paweł zwraca uwagę na tę implikację zjednoczenia w Liście do Efezjan 5:28-29:

28. *Tak też mężowie powinni miłować swoje żony jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, samego siebie miłuje.* **29.** *Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół.*

W swoim porównaniu małżeństwa z ludzką głową i ciałem (oba są ziemskimi reprezentacjami związku Chrystusa i Kościoła), Paweł zwraca uwagę na oczywisty fakt, że ten, kto kocha swoją żonę (jako ciało), kocha siebie (jako głowę); i odwrotnie, ten, kto nienawidzi swojej żony, nienawidzi siebie. Ta prawda, do której odnosi się holenderskie powiedzenie „*een waarheid als een koe*” („*prawda [tak oczywista] jak krowa*”), ma szczególne zastosowanie do głupca, który znęca się nad swoją żoną. Osoba znęcająca się zwykle niszczy swoje

małżeństwo, pozbawiając się wyjątkowej, cennej rozkoszy małżeństwa. Jeśli w rodzinie są dzieci, zwykle niszczy swoje potomstwo, które to zło będzie go prześladować aż do dnia jego śmierci. Oprócz tego wszystkiego znosi gniew Boży przez całe swoje życie i wieczność. Zaiste, kto nienawidzi swojej żony, nienawidzi siebie. Taki jest związek męża i żony.

Ale implikacja zjednoczenia dwóch ziemskich rzeczywistości, które reprezentują zjednoczenie Chrystusa i kościoła, działa również w przeciwnym kierunku. Kiedy ciało jest chore, głowa również cierpi. Podobnie, jeśli żona jest cudzołożnicą, jędzą lub w inny sposób głupią, będzie sprawiać kłopoty nie tylko sobie, ale także mężowi. Dotyczy to zjednoczenia Chrystusa i Kościoła, ponieważ niewierność Kościoła źle odbija się na imieniu Chrystusa.

Taka jest natura zjednoczenia.

Teraz te ziemskie związki — małżeństwo oraz ludzka głowa i ciało — zostały stworzone przez Boga, aby zobrazować nam związek Chrystusa i Kościoła. Bóg miał na myśli związek nas z Chrystusem, gdy tworzył ludzką formę, gdy stworzył i ustanowił małżeństwo. Nasz związek z Chrystusem jest prawdziwym związkiem głowy i ciała oraz prawdziwym małżeństwem.

Czym jest unia z Chrystusem: unia intymna

Przyznaję na wstępie, że nasza jedność z Chrystusem jest tajemnicza, w tym sensie, że nie możemy jej pojąć. Jest to cud, przekraczający nasze zrozumienie, jak zjednoczenie dwóch natur Jezusa Chrystusa i zjednoczenie trzech Osób Świętej Trójcy. Doświadczamy zjednoczenia, szczególnie w pewnych momentach, na przykład podczas kazania, uczestniczenia w Wieczerzy, czytania fragmentu Biblii, modlitwy lub czytania dobrej książki religijnej, ale nie rozumiemy go w pełni. Nie sądzę, żebyśmy kiedykolwiek pojęli

zjednoczenie, nawet w chwale. Pewnego dnia doświadczymy go w pełni, ale nigdy go nie pojmiemy. Jednak objawienie pozwala nam poznać pewne ważne rzeczy na temat zjednoczenia z Chrystusem.

Zjednoczenie z Chrystusem jest tak bliską relacją z Jezusem, że On jest w nas, a my jesteśmy w Nim. Jest czymś więcej niż tym, że zblizamy się do siebie w objęciach. Około siedemdziesięciu razy i więcej Nowy Testament stwierdza, że jesteśmy „w Chrystusie”; ponadto wielokrotnie stwierdza, że Chrystus jest „w nas”. List do Efezjan 1:1 nazywa nas „wiernymi w Chrystusie Jezusie”. List do Efezjan 5:30 opisuje nas jako „członków ciała jego, ciała jego i kości jego”.

Tak intymna jest relacja między Chrystusem a Kościołem, że Biblia utożsamia Kościół z Chrystusem, a Chrystusa z Jego Kościołem. Jest to taka identyfikacja, która nie myli istot Chrystusa i Kościoła, ale mimo to jest identyfikacją tych dwóch. Taka jest uderzająca nauka z 1 Listu do Koryntian 12:12:

„Jak bowiem ciało jest jedno, a członków ma wiele i wszystkie członki jednego ciała, choć jest ich wiele, są jednym ciałem, tak i Chrystus”.

Apostoł porównuje Kościół do ciała ludzkiego.

Oczekujemy, że Apostoł zakończy słowami: „tak i **Kościół**”. To właśnie miał na myśli. Zamiast tego napisał: „tak i **Chrystus**”. Utożsamił Kościół z Chrystusem ze względu na intymną więź Kościoła z Chrystusem.

Sam Jezus utożsamił Kościół ze Sobą w Dziejach Apostolskich 9:4, kiedy zapytał: „Saulu, Saulu [który stanie się Pawłem], dlaczego mnie prześladujesz?” W rzeczywistości Saul prześladował Kościół. Jezus oświadczył, że prześladując Kościół, Saul tak naprawdę prześladował samego Jezusa. Jezus utożsamił się ze swoim Kościołem.

Ewangelia Mateusza 25:31-46 uczy tego samego. Podczas Sądu Ostatecznego Jezus osądzi, że ten, kto pomógł potrzebującemu świętemu, pomógł samemu Jezusowi. Z tego samego powodu ten, kto odmówił pomocy potrzebującemu dziecku Bożemu, odmówił pomocy Jezusowi.

Marcin Luter wyraził utożsamienie Chrystusa i Kościoła w kategoriach figury małżeństwa.

„Ten bogaty i boski oblubieniec, Chrystus, poślubia tę biedną, niegodziwą nierządnicę, odkupuje ją od wszelkiego zła i przyozdabia całą swoją dobrocią”.

Skutkiem tego związku małżeńskiego jest to, że wszystko, co jest Jego, staje się naszym — sprawiedliwość, świętość, życie i zbawienie — ponieważ wszystko, co jest nasze, stało się Jego — grzech, śmierć, potępienie i piekło.

To prawda, napisał Reformator, ponieważ

*„nieporównywalną korzyścią wiary jest to, że jednoczy ona duszę z Chrystusem, tak jak oblubienica jest zjednoczona ze swoim oblubieńcem”.*⁵

Ta bliska jedność Chrystusa i Kościoła jest jednością duchową. Nie możemy odrzucać „*duchowego*” jako nierealnego lub mniej realnego niż związek fizyczny. Związek duchowy jest związkiem rzeczywistym. Jest bardziej „*realny*” niż związek fizyczny. To, nawiasem mówiąc, jest aspektem reformowanego sprzeciwu wobec fizycznego związku Chrystusa i wierzącego w Wieczerzy Pańskiej, zgodnie z rzymskokatolickim rozumieniem sakramentu. Samo fizyczne połączenie nie jest wystarczająco „*rzeczywiste*”.

⁵ **Marcin Luter**, „*Wolność chrześcijanina*”, w: John Dillenberger, Martin Luther: Selections from His Writings (Garden City, NY: Doubleday, 1961), s. 60-61.

Zjednoczenie Chrystusa i Kościoła to Duch Święty. Wiąż jedności to Duch Chrystusa. Chrystus jest w Kościele i w każdym członku Kościoła przez Ducha. Ten zamieszkujący Duch wszczepia Kościół i jego członków w Jezusa. W tym względzie konieczna jest właściwa doktryna Ducha, jako wiąż jednocząca Ojca i Syna w Istocie Boga i jako wiąż boskiej i ludzkiej natury Jezusa Chrystusa.

Duch Chrystusa jako wiąż jednocząca Kościół i Chrystusa jest tym, co Kalwin miał na myśli mówiąc o „*mistycznej unii*”, a Pink o „*żywotnej unii*”. Duch jest w Jezusie Chrystusie w niebie. Przychodzi do każdego z członków Kościoła, wnosząc w ten sposób Chrystusa do nich. To jednoczy Kościół z Jezusem Chrystusem w niebie, tak że Chrystus i Kościół są jednością. Z Jezusem Chrystusem i w Jezusie Chrystusie Duch przynosi błogosławieństwa zbawienia, które są w Jezusie.

Jak wiara Reformowana świadczy o jedności z Chrystusem

Wiara Reformowana świadczy o zjednoczeniu z Chrystusem. Właściwie rozumiana, wiara Reformowana *jest* zjednoczeniem z Chrystusem. Zjednoczenie z Chrystusem jest jej teologią. Zjednoczenie z Chrystusem jest jej duchowym życiem i praktyką.

Inne rozdziały wyjaśnią, w jaki sposób zjednoczenie z Chrystusem jest sednem wybrania i zadośćuczynienia. Zajmuję się tutaj zbawczym dziełem Boga w nas.

Całe zbawcze dzieło Boga w Kościele i jego członkach dokonuje się przez wiarę, a teologia Reformowana naucza, że sama wiara jest zjednoczeniem z Chrystusem. Wyznaje to w Odpowiedzi 20 *Katechizmu Keidelberskiego*: ci, którzy są zbawieni, „*którzy prawdziwą wiarę łączą z Chrystusem i przyjmują wszystkie jego dobrodziejstwa*”. Wszczepienie w rolnictwie jest takim zjednoczeniem w innym przypadku martwej gałęzi z winoroślą, że powoduje żywą relację gałęzi i winorośli. Gałąź staje się częścią winorośli, ma udział w

winorośli a zatem ma życie winorośli. W zbawieniu wiara jest wszczęciem, czyli zjednoczeniem Kościoła i jego członków z Chrystusem. Wiara nie jest przede wszystkim wiedzą o Chrystusie i zaufaniem do Niego, ale zjednoczeniem z Nim:

„Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w waszych sercach”
(Efez. 3:17).

Według wiary Reformowanej, sam Chrystus jest obecny w głoszeniu Ewangelii i jest obecny w taki sposób, że sam mówi. A mówi w taki sposób, aby dać siebie swoim wybranym słuchaczom. To właśnie ma na myśli Westminsterkie Wyznanie Wiary, gdy odnosi się do Chrystusa jako „substancji” Ewangelii (7:6). Ewangelia nie tylko mówi o Chrystusie; ona przedstawia Chrystusa.

W żadnym wypadku nie najmniej ważne w odniesieniu do doktryny wiary Reformowanej o zjednoczeniu z Chrystusem jest jej nauczanie dotyczące sakramentów. Zjednoczenie z Chrystusem jest znaczeniem chrztu. Według Westminsterkiego Wyznania Wiary chrzest jest znakiem i pieczęcią „wszczepienia w Chrystusa” (28:1). Według Katechizmu Heidelberskiego, bycie ochrzczonym, to znaczy posiadanie zarówno znaku, jak i rzeczywistości, oznacza „uświęcenie go jako własności Jezusa Chrystusa” (Odp. 70).

Słowo Chrystusa, które ustanowiło chrzest jako sakrament, podkreśla, że najgłębszym znaczeniem sakramentu jest zjednoczenie z Trójjedynym Bogiem w Jezusie Chrystusie. Oryginalnym greckim przyimkiem jest „εἰς eis - do”: „chrzcząc ich w imię [do imienia] Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mat 28:19).

Istnieje również bogate, jasne znaczenie sakramentu Wieczerzy Pańskiej. Zjednoczenie z Chrystusem jest w tym sakramencie nieomyślne. Reformowana „Forma udzielania Wieczerzy Pańskiej” jest pełna wyjaśnień Wieczerzy jako zjednoczenia z Chrystusem. Ograniczam się tylko do dwóch takich wyjaśnień. Chrystus karmi i odżywia dusze wierzących swoim ukrzyżowanym ciałem i krwią, to

znaczy samym sobą. To jest zjednoczenie. Drugim takim Reformowanym wyjaśnieniem Wieczerzy, wyrażającym zjednoczenie Kościoła z Chrystusem, jest wyznanie, że celem sakramentu jest to, „abyśmy ... mogli mieć prawdziwą komunię z Nim”. To jest zjednoczenie.”⁶

Te wyjaśnienia Wieczerzy po prostu oddają sprawiedliwość słowom ustanowienia: „*To jest moje ciało*” i „*To jest moja krew*” (Marek 14:22,24).

Jeszcze jeden inny element wiary Reformowanej wskazuje, że postrzega religię chrześcijańską jako fundamentalnie zjednoczoną z Chrystusem. Jest to jej koncepcja ekskomuniki, dyscypliny nakładanej przez kościół na członka, który żyje w nieupamiętanym w grzechu. Reformowana „*Forma ekskomuniki*” opisuje ekskomunikę jako odcięcie od „*wspólnoty z Chrystusem*”, a zatem również od wszystkich „*duchowych błogosławieństw i korzyści*”, które są w Nim.⁷

Odpowiedź 85 Katechizmu Heideberskiego wyjaśnia, że ekskomunika oświadcza, że ktoś nie jest członkiem Chrystusa. Jasnym wnioskiem jest to, że zbawienie polega na zjednoczeniu z Chrystusem.

Należy bardzo żałować, że poprzez błędne postrzeganie przymierza łaski kościoły Reformowane i Prezbiteriańskie w dużym stopniu zaślepili się na prawdę, że Ewangelia głosi zbawienie jako zjednoczenie z Chrystusem,

Zjednoczenie z Chrystusem jest przymierzem

Zjednoczenie z Chrystusem, które jest fundamentalne dla Ewangelii Pisma Świętego i istotą zbawienia, jest przymierzem, a przymierze

⁶ „*Formuła sprawowania Wieczerzy Pańskiej*” w *The Confessions and the Church Order of the Protestant Reformed Churches* (Grandville, MI: Protestant Reformed Churches in America, 2005), s. 268-274.

⁷ „*Formuła ekskomuniki*” w *The Confessions and the Church Order*, s. 276-278.

jest zjednoczeniem z Chrystusem. Nikt nie może zaprzeczyć ani przeoczyć prawdy, że przymierze jest widoczne w Biblii. Rzeczywistość przymierza łaski została zawarta w obietnicy z Księgi Rodzaju 3:15. Zostało ono wyraźnie zawarte z Noem, jego synami i ziemią w Księdze Rodzaju 9:8-17. Bóg ustanowił przymierze z Abrahamem i jego potomstwem w Księdze Rodzaju 17:7. Jahwe przepowiedział odnowienie przymierza w Księdze Jeremiasza 31:31-34. Cała posługa Jezusa Chrystusa była wypełnieniem rzeczywistości przymierza, zgodnie z fragmentem, który ma niezwykle znaczenie w odniesieniu do prawdy przymierza: Galacjan 3.

Jeśli chodzi o to, czym jest przymierze, Pismo objawia je jako zjednoczenie z Chrystusem, a zatem jako zjednoczenie z samym Bogiem. To, że przymierze jest zjednoczeniem z Bogiem, jest oczywiste przede wszystkim z samej formuły przymierza: *„Będę twoim Bogiem, a ty będziesz moim ludem”*. To jest spoteczność lub komunია (por. Jer. 31:33; Hebr. 8:10).

To, że przymierze jest w swej istocie zjednoczeniem z Bogiem w Chrystusie Jezusie, jest oczywiste również z wybitnego symbolu przymierza w Piśmie Świętym: małżeństwa. Małżeństwo jest wybitną ziemską rzeczywistością unii i komunii w ludzkim życiu i doświadczeniu. Dwoje staje się jednym ciałem i żyje razem w wyjątkowej intymności i jej błogości. I to jest ustanowiony przez Boga symbol przymierza (por. Ezech. 16; Jer. 3; Efez. 5). Dlatego błogosławieństwo doskonałego zbawienia w niebie jest przedstawione jako dopełnienie małżeństwa Chrystusa i Jego kościoła (Obj. 19:9). Słusznie, Objawienie 21:7 odnosi się do indywidualnego członka kościoła, w ten sposób pobłogosławionego radością z wypełnienia przymierza, formuły przymierza: *„Będę jego Bogiem, a on będzie moim synem”*.

Jako sama istota zbawienia, przymierze jest komunią wybranych wierzących z Bogiem w Chrystusie.

Reformowany i Prezbiteriański błąd przymierza

Chociaż kościoły Reformowane i Prezbiteriańskie wyznawały przymierze jako fundamentalną prawdę, nie dostrzegły, że przymierze podkreśla jedność z Chrystusem, z powodu błędnej doktryny przymierza. Błędna doktryna, która zwyciężyła, głosi, że przymierze jest umową, kontraktem, układem między Bogiem a ludźmi. W tym układzie Bóg obiecuje zbawić pod warunkiem, że ludzie uwierzą i będą posłuszni.

Ta koncepcja przymierza nie tylko krzywdzi samą istotę przymierza jako komunii, ale także narusza Ewangelię łaski: sprawia, że zbawienie przymierza zależy od grzesznika. Bóg obiecuje zrealizować i wypełnić przymierze pod warunkiem, że człowiek uwierzy i będzie posłuszny. To herezja Arminianizmu, którą wiara Eeformowana potępiła w *Kanonach z Dort* (1618-1619).

To właśnie ta błędna doktryna przymierza doprowadziła do powstania dzisiejszej herezji, która nazywa siebie Federalna Wizja, „federalna” co oznacza „przymierzowa”. Federalna Wizja otwarcie zaprzecza pięciu punktom kalwinizmu, jak to wyznają kanony z Dort, a także ewangelicznej prawdzie usprawiedliwienia przez samą wiarę. Ale korzeniem całej tej herezji, jak przyznają sami ludzie Fedelanej Wizji, jest doktryna warunkowego przymierza. Podstawowym błędem Federalnej Wizji jest zatem brak zrozumienia przymierza jako komunii z Bogiem.⁸

Ze względu na ich pogląd na przymierze jako warunkowy kontrakt między Bogiem a ludźmi, większość nominalnie konserwatywnych kościołów Reformowanych i Prezbiteriańskich w Ameryce Północnej zaakceptowała pojawienie się Federalnej Wizji w swojej wspólnocie.

⁸ Krytykę Wizji Federalnej jako wyraźnie przymierzowej herezji w Kościele Reformowanym przedstawiają prace Davida J. Engelsmy: *Federal Vision: Heresy at the Root* (Jenison, MI: RFPA, 2012); *Battle for Sovereign Grace in the Covenant* (Jenison, MI: RFPA, 2013); *Covenant and Election in the Reformed Tradition* (Jenison, MI: RFPA, 2011).

Niektórzy przyjęli ją z zadowoleniem. Nikt nie odrzucił jej jako naturalnego rozwoju błędnej doktryny przymierza.

To właśnie ta błędna doktryna przymierza jest naszym zmartwieniem. Doktryna przymierza jako warunkowego kontraktu lub porozumienia odcina serce biblijnej doktryny przymierza. Kontrakt lub układ to zimna, biznesowa rzecz. Jedno to żyć z Chrystusem w słodkiej komunii. Zupełnie czymś innym jest mieć kontrakt z Jezusem Chrystusem: „*Uczynię to dla Ciebie (będę wierzył i będę posłusznym), jeśli Ty uczynisz to dla mnie (zbawisz mnie)*”.

Najwyższy czas, aby chrześcijaństwo Reformowane i Prezbiteriańskie upamiętało się ze swojego błędu polegającego na tłumaczeniu przymierza jako kontraktu, a do tego kontraktu warunkowego, i aby otworzyło oczy na skarb, jaki mają w przymierzu, jeśli tylko będą postrzegać przymierze jako unię z Chrystusem.

Jaką różnicę to zrobi w odniesieniu do doświadczenia chrześcijańskiego i życia chrześcijańskiego!

Jak unia jest doświadczana i wyrażana

Wiara w Chrystusa sama w sobie to więź zjednoczenia z Chrystusem, stąd wybrany wierzący *doświadcz*a jedności z Chrystusem przez wiarę i *tylko* przez wiarę. Błędem jest zakładać, że chociaż wiara jest więzią zbawienia, przymierzem zjednoczenia z Chrystusem, ktoś doświadcz i jest zapewniony o zbawieniu przez dobre uczynki. Dobre uczynki są owocem zjednoczenia, ale nie są samym zjednoczeniem. Uczynki potwierdzają, że więź jest prawdziwa, tak jak winogrona potwierdzają zjednoczenie gałęzi i winorośli, a miłość męża do żony i miłość żony do męża potwierdzają rzeczywistość stworzonej przez Ducha chrześcijańskiej więzi małżeństwa między nimi.

Jeśli chodzi o przymierze i doświadczenie zbawienia, to w zjednoczeniu z Chrystusem wierzący doświadczają miłości Jezusa Chrystusa do nich, tak jak żona doświadcza miłości męża do niej w zjednoczeniu dwojga, którym jest małżeństwo. Mówię o tym więcej w rozdziale 8 „*Zjednoczenie i małżeństwo*”. Tutaj podkreślam, że doświadczenie miłości Jezusa jest aspektem zjednoczenia z Nim, to znaczy aspektem przymierza. Nie można mieć doświadczenia i pewności miłości Zbawiciela bez zjednoczenia z Nim w przymierzu.

W zjednoczeniu przymierza wierzący doświadczą wszystkich błogosławieństw zbawienia. Mając Chrystusa, ma sprawiedliwość, świętość, radość, nadzieję, pokój — wszystko. Bez Chrystusa nie mamy żadnego z błogosławieństw zbawienia. Wszystkie błogosławieństwa zbawienia są błogosławieństwami przymierza.

W jedności z Chrystusem i jako jedność z Chrystusem my, wierzący, mamy pewność zbawienia. Zbawienie nie jest czymś, co Bóg daje dziś i odbiera jutro. Zbawienie jest w samym Chrystusie, z którym Bóg jednoczy nas na stałe, tak jak gałąź jest zjednoczona z winoroślą, tak długo, jak długo żyje winorośl, a ziemskie małżeństwo trwa tak długo, jak długo żyją oboje z małżonków. Jeśli zbawienie jest jedynie kwestią decyzji danej osoby dla Chrystusa, jej zbawienie jest wysoce niepewne. Ale jeśli zbawienie jest jednością z Chrystusem, jest ono wieczne i pewne. Wierzący Reformowany żyje zatem w pokoju, jeśli chodzi o najważniejszą kwestię jego zbawienia.

Do doświadczenia jedności z Chrystusem należy również to, że wierzący jest nieustraszony w odniesieniu do całego swojego życia w tym świecie nieszczęścia i śmierci. Jest on lub ona jednością z drogocennym Synem Bożym. Albo zło jest odwrócone dla dobra Chrystusa, z którym wierzący jest zjednoczony, albo zło jest obrócone na jego lub jej korzyść.

To właśnie nasz wyraz jedności z Chrystusem nie jest tak dobrze znany, jak powinien być, i to może być zaskakujące. Mam na myśli nasze chrześcijańskie życie świętości. Biblia czyni naszą jedność z Chrystusem potężnym motywem naszego chrześcijańskiego życia, a nawet w pewnym sensie standardem. Mamy tendencję do ignorowania tego, ze szkodą dla naszego chrześcijańskiego życia, na rzecz posłuszeństwa prawu Bożemu. Nie chodzi o to, aby odsunąć prawo na bok jako standard chrześcijańskiego życia, ale o to, aby uhonorować jedność z Chrystusem jako wybitny aspekt standardu chrześcijańskiego życia zgodnego z prawem.

Ilustruję tę ważną rolę jedności z Chrystusem za pomocą kilku fragmentów Pisma Świętego, które można by mnożyć. Oczywistym przykładem w dyskusji o jedności z Chrystusem, symbolizowanej przez małżeństwo, jest nasze powołanie do właściwego życia w małżeństwie, jak to jest napominane w Liście do Efezjan 5. Mężowie mają kochać swoje żony tak, jak Chrystus kocha swój Kościół i ponieważ Chrystus kocha swój Kościół, a także aby nasza miłość mogła świadczyć o miłości Chrystusa do Kościoła. Zjednoczenie z Chrystusem jest motywem i standardem naszych małżeństw. Ten fragment nie nakazuje po prostu: „*Kochaj swoją żonę zgodnie z wolą Bożą*”.

Drugim przykładem jest 1 List do Koryntian 3:16-17. Tematem tego rozdziału jest właściwe zachowanie duchownych i członków kościoła. Motywem tego właściwego zachowania jest to, że kościół jest świątynią Boga, o ile Duch Boży mieszka w kościele. Powodem właściwego zachowania w kościele jest zatem nasze zjednoczenie z Chrystusem przez Ducha, a nie tylko posłuszeństwo prawu.

Trzeci przykład jest szczególnie jasny i mocny: zakaz rozpusty w 1Liście do Koryntian 6:15-20. Motywem i standardem powstrzymywania się wierzącego od rozpusty nie jest po prostu siódme przykazanie prawa. Ale motywacją czystości jest to, że jesteśmy zjednoczeni z Panem Jezusem jako *jeden duch*.

Dopuszczając się rozpusty, czynimy cielesne członki Chrystusa, to znaczy członki naszego ciała, członkami nierządnic. Apostoł wyraźnie odwołuje się do zjednoczenia chrześcijanina z Chrystusem w jego ciele jako motywu czystości: *„wasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was”* (w. 19). Zatem zjednoczenie z Chrystusem musi być ważnym aspektem nauczania kościoła dotyczącego czystości seksualnej.

Z powodu naszego zjednoczenia z Chrystusem my, chrześcijanie, jesteśmy powołani i uzdolnieni do życia w sposób podobny do Chrystusa. To jest życie przymierza.